Podwodna sztuka: wywiad z Jasonem deCaires Taylorem

Jason deCaires Taylor jest rzeźbiarzem, ekologiem i profesjonalnym fotografem podwodnym. Jednym z jego najnowszych projektów jest Museo Atlántico, kolekcja ponad 300 podwodnych rzeźb na Lanzarote w Hiszpanii, która jest pierwszą tego typu wystawą w Europie. Prace Taylora są również wystawione w Wenecji we Włoszech na Biennale Arte 2017 do 26 listopada. W ramach najnowszej kampanii DAN Europe **#WhyWeDoIt**, Alert Diver stara się lepiej poznać magiczny podwodny świat Taylora.

Jak zostałeś nurkującym rzeźbiarzem?

Rozpocząłem naukę rzeźbiarstwa około 20 lat temu w Londynie, kiedy już byłem nurkiem. Po skończeniu uczelni robiłem różne rzeczy, w tym pracowałem jako instruktor nurkowania. W ciągu tego czasu wpadła mi do głowy myśl, że ocean może być wspaniałym miejscem dla tworzenia sztuki i zacząłem się zastanawiać, jak można ustawić dzieła sztuki w taki sposób, aby stworzyć sztuczną rafę.

Mając to na uwadze mniej więcej dziesięć lat temu zdecydowałem się zbudować podwodny park rzeźb na Karaibach. Zacząłem od małego projektu na obszarze, który został zdewastowany przez huragan. Budując park chciałem odnowić ten teren i zwrócić uwagę ludzi na delikatne naturalne obszary. Od tego czasu stworzyłem około 800 podwodnych rzeźb.



Skąd wzięło się twoje zainteresowanie oceanem i co on dla ciebie znaczy?

Jak dziecko mieszkałem w okolicy raf koralowych. W weekendy moi rodzice często wynajmowali łódź i odkrywaliśmy dziewicze wyspy w Tajlandii i Malezji. Miałem dużo szczęścia, że mogłem przeżyć tak wspaniałe doświadczenia w wieku siedmiu czy ośmiu lat. Zostawiły one w moim umyśle niezapomniane wrażenia i chęć odkrywania zarówno granic artystycznych jak i bezkresnych wód.

Ocean jest niesamowitym miejscem, gdzie mogę zapomnieć o rzeczywistości, cichym światem, w którym jestem sam z moimi myślami. Uwielbiam przekraczać granicę do innego świata, który jest tak różny od naszego. To naprawdę wyjątkowe miejsce.



Jaki jest twój cel jako artysty?

Celem moich projektów jest nie tylko pokazanie aspektu artystycznego, ale również zwrócenie uwagę na ochronę środowiska wodnego. Dlatego mogę powiedzieć, że tworzę z kilku powodów. W praktyce moje rzeźby stają się sztucznymi rafami, są dodatkową powierzchnią, gdzie mogą żyć korale i inne organizmy oraz dają schronienie różnym stworzeniom.

W szerszym aspekcie celem moich prac jest zmniejszenie liczby osób nurkujących w miejscach, gdzie występują delikatne ekosystemy morskie i stworzenie im możliwości nurkowania w głębszych obszarach oceanu. To ukryty świat, często zapomniany. Przez moje prace chcę zwrócić uwagę ludzi na problemy, które dotyczą naszych oceanów i pokazać niezwykłą delikatność i piękno podwodnego królestwa.



„Ocean jest niesamowitym miejscem, gdzie mogę zapomnieć o rzeczywistości, cichym światem, w którym jestem sam z moimi myślami.”



Dzięki swoim pracom chcesz podnieść poziom świadomości i zwrócić uwagę na to, jak ludzkość zaniedbuje oceany. Dlaczego to jest dla ciebie takie ważne?

Nurkuję od ponad 20 lat. Widziałem miejsca, które kiedyś były dziewicze – wspaniałe rafy koralowe pełne różnych form życia. Obecnie wracam do tych miejsc i odkrywam, że zostały całkowicie zniszczone. Prognozy naukowe dla przyszłości oceanów są mocno niepokojące. Bardzo mnie to martwi. Chciałbym, aby moje dzieci mogły doświadczyć tego samego, czego ja doświadczyłem w ich wieku.



Czy sztuka może zwiększyć świadomość i szacunek dla naszych oceanów?

Myślę, że sztuka jest głównym narzędziem. Naukowcy mogą przedstawiać fakty i informacje, ale jak wiemy ludzie są impulsywnymi i emocjonalnymi stworzeniami. W moim odczuciu sztuka może naprawdę zjednoczyć ludzi. Mam nadzieję, że dzięki połączeniu na takim poziomie ludzie będą mieli motywację do tego, aby pomóc w ochronie naszych oceanów.

Opowiedz nam o projekcie na Lanzarote i czemu wybrałeś tę lokalizację?

Museo Atlántico znajduje się około 400 metrów od brzegu Las Coloradas na głębokości 12-14 metrów. Składa się z 12 różnych wystaw, w których znajduje się około 300 rzeźb ustawionych w różnych strefach muzeum. Odwiedzający nurkują z wyszkolonym przewodnikiem, który po kolei pokazuje im każdą wystawę, a potem płyną do punktu wyjścia i z powrotem na łódź.

Wcześniej stworzyłem kilka projektów w tropikalnych wodach, głównie na Karaibach i bardzo chciałem pracować w nowym środowisku. Ta wyspa jest niezwykła, ponieważ ma długą historię sztuki związanej ze środowiskiem i znajduje się na niej wiele urządzeń, które zostały stworzone z myślą o środowisku. Dlatego Lanzarote było idealnym miejscem dla tego projektu.



Jak się czułeś, kiedy ukończyłeś projekt i ludzie zaczęli odwiedzać muzeum?

To było ogromne wyzwanie. Pozwolenia, badania, zbieranie funduszy, sprawy polityczne... tak wiele elementów trzeba było uwzględnić w fazie planowania i rozpoczynania projektu, nie wspominając o samej budowie muzeum, co było jeszcze większym przedsięwzięciem.

Teraz, po jego ukończeniu czuję ogromną ulgę. Bardzo się cieszę, kiedy widzę coraz więcej nurków, którzy odwiedzają i doceniają muzeum. Jednak najwięcej radości sprawia mi obserwowanie, jak to miejsce staje się zamieszkałe przez różne organizmy morskie i jak coraz bardziej wtapia się w środowisko.





Nadal planujesz wykonanie wielu innych projektów. Jaka jest twoja motywacja do dalszego tworzenia?

Ciągle szukam nowych środowisk, nowych konceptów, innych sposobów zwrócenia uwagi na zagrożenia naszych oceanów. Poza tym moim celem jest sprostanie każdemu kolejnemu wyzwaniu. To jest moja główna motywacja.



Czego chcesz nauczyć ludzi dzięki swojej sztuce?

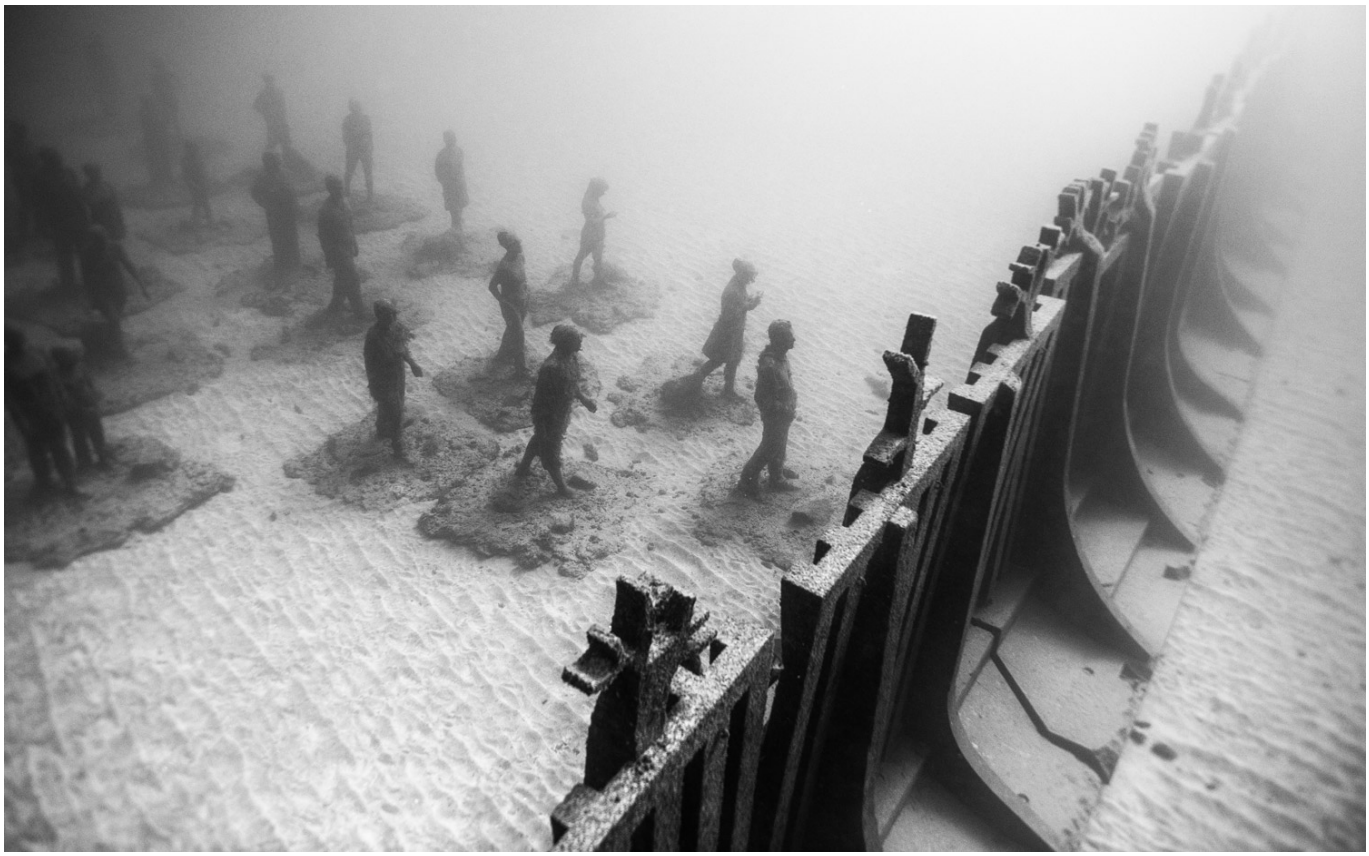
Często zapominamy, że jesteśmy częścią środowiska, zatem ważne jest, aby chronić życie w oceanach i z powrotem poczuć związek z naszą planetą. Dlatego mam nadzieję, że ludzie zrozumieją, że jesteśmy tak samo zależni od środowiska, jak środowisko od nas. Niestety, w tej relacji rzadko panuje równowaga.

Wszystko polega na tym, aby spojrzeć na nasze życie z innej perspektywy. Myślę, że włączenie nowoczesnych konceptów do dynamicznego środowiska wodnego może pomóc nam na chwilę zatrzymać się i spojrzeć na siebie w innym kontekście.

W swoim wystąpieniu TED powiedziałeś, że powinniśmy traktować oceany jak muzeum i odpowiednio je chronić. Dlaczego tak twierdzisz?

Nadaliśmy temu projektowi nazwę „muzeum”, ponieważ muzeum ma unikalną wartość i chciałem nadać taką samą wartość oceanom. Kiedy umieszczamy obiekty w muzeum, myślimy o nich jak o rzeczach

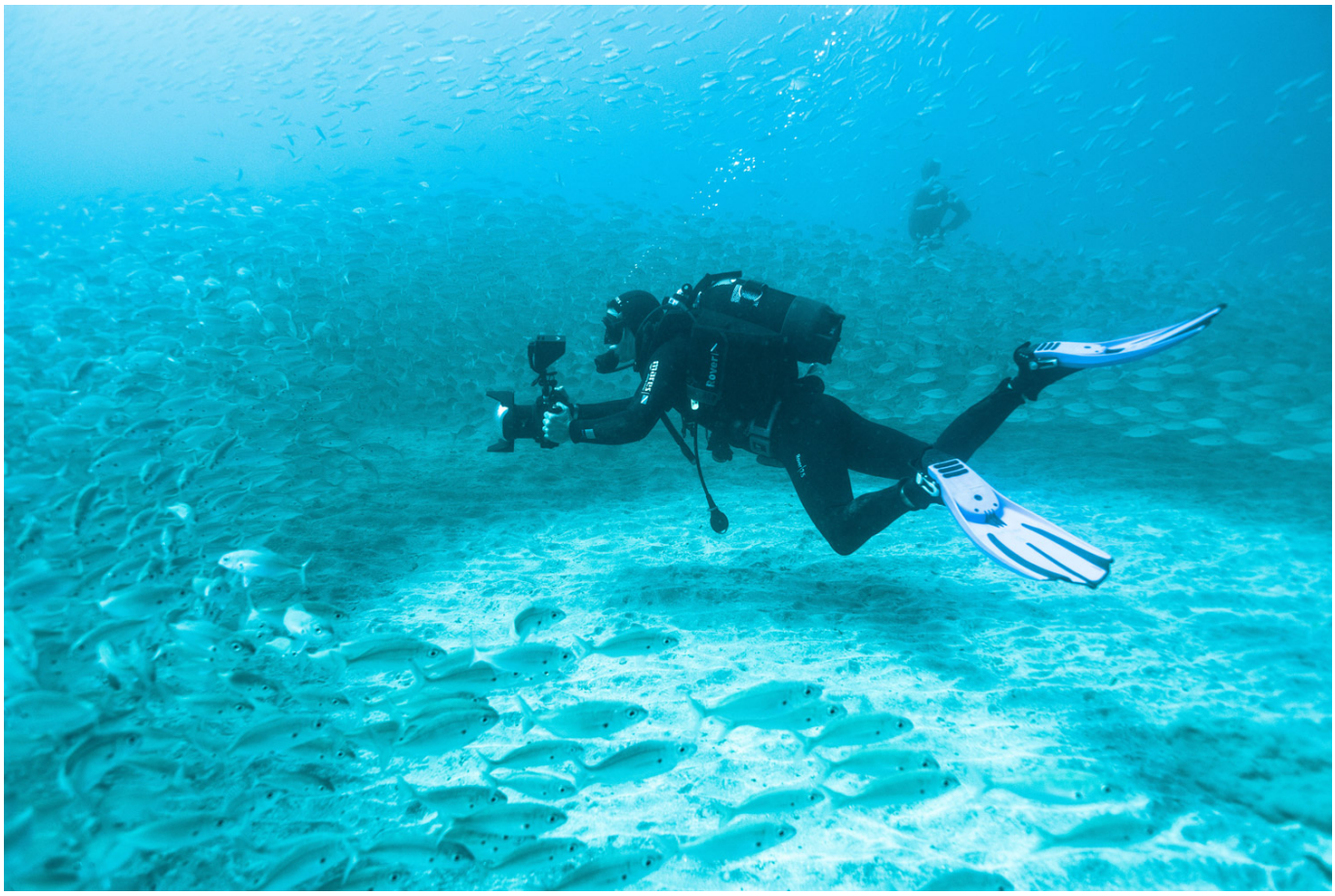
wartościowych, które warto zachować i podziwiać. Chcę, aby ludzie mieli taki sam pogląd na temat naszych oceanów, które są niesamowicie różnorodnymi i pięknymi podwodnymi terenami, o czym niestety często zapomninamy. Nadając oceanom taką samą wartość jak muzeom mam nadzieję, że zmieni się stosunek ludzi do oceanów. Chcę zmieniać ich relację, aby ludzie przestali się bać oceanów, ale zrozumieli, że należy je szanować i kochać.



Jak ważne jest bezpieczeństwo podczas odkrywania podwodnego świata?

Bezpieczeństwo jest bardzo istotną kwestią we wszystkich moich projektach. Mam dużo szczęścia, ponieważ najczęściej mogę zdecydować, gdzie chcę postawić moje rzeźby, co pozwala mi wybrać miejsca, które są bezpieczne, łatwo dostępne i znajdują się na sensownej głębokości. Pozwala mi to zachęcać coraz więcej początkujących nurków do odkrywania podwodnego świata w kontrolowanych warunkach.

W wielu moich muzeach pracują strażnicy parku kontrolujący teren, są tam boje do wynurzania i zanurzania oraz wyszkoleni przewodnicy, którzy zabierają nurków na wycieczkę po muzeum, zatem dbamy o to, aby nurkowanie było bezpieczne przez cały czas.



Jak DAN wspiera ciebie jako artystę i jako nurka?

Praca w środowisku wodnym niesie za sobą pewne niebezpieczeństwa, zwłaszcza biorąc pod uwagę moją niezwykłą i wymagającą karierę w tworzeniu podwodnych rzeźb. Świadomość, że mam ubezpieczenie DAN i jestem chroniony w przypadku sytuacji awaryjnej jest dla mnie bezcenna.